

# D Z I E N N I K

## Departamentowy Płocki.

N.º 71.

---

Dnia 8. Lutego 1812.

---

To promote the common welfare.

*Ad Smith.*

---

### Prefekt Departamentu Płockiego.

Objasniając i uzupełniając przepisy względem sposobu użytkowania przez dzierżawę własności gminno-miejskich na rzecz tychże kass, w instrukcyi moiej w téj mierze pod dniem 20. Października 1810 pomieszczone, a w drukowanych książeczkach tak Burmistrzom, iako i Radom miejskim rozestane, odwołując się mianowicie do § §. 111. i 113. téżże instrukcyi, iak następuje, stanowiąc.

1. Umowy wszelkie tego rodzaju, mniej iak 100 złotych rocznego dochodu dla kass gminno-miejskich zastrzegające, przez spisanie z plus licytantem urzędowego wedle ogólnych form i prawideł przez Burmistrza protokołu, stają się dostatecznemi, byleby kontraktujący o rzecz

- a. zaraz przy przybiciu na jego osobę plus licytacyi roczną należność do kassy miejskiej, z zastrzeżeniem wyższego umowy takowey z moiej strony uprawnienia, składał;
- b. takową summę rocznego dochodu w latach następnych zawsze na trzy miesiące przed zaczęciem dzierżawnego roku, to jest w każdym dniu 1. Marca do czasu dzierżawy należącego, wypłacać zobowiązał się,
- c. a na przypadek nieuiszczenia się, użyciu przez Burmistrza policyjnyj exekucyi poddawał się, z wyrzeczeniem się mocy czynienia wszelakiego przeciw temu prawnego wyłączenia i zarzutów. Takowe protokolarne umowy, skoro w miarę przyzwoitości onych prezenmie z urzędu zatwierdzonemi zostaną, przy zwrocie tychże upoważnioną kassa gminno-miejska zostanie do pobrania dochodu, a Burmistrz do umieszczenia go w etacie naowczas do projektowania, przez kogo należy, przypadającym.

Rozumie się zaś wreszcie przez się samo: że przy spisywaniu protokolarnej [iak się wyżej rzekło] umowy, Burmistrz obowiązany jest zważać na stan plus licytanta, iak dalece co do lat następnych należność kassy miejskiej policyjno-administracyynie na jego majątku exekwowaną byźby mogła; w czym za uchybienie przezornosci i wynikające z tąd szkody sam byłby odpowiedzialnym.

2. Co do przenoszącego summę 100 złotych rocznego dochodu, względem onego spisany kontrakt dzierżawny na prostym papierze w trzech exemplarzach, nie

wprzod przed urzędem Pisarstwa aktowego roborowanym być może, póki wedle przepisów prawa, moiego lub JW. Ministra spraw wewnętrznych zatwierdzenia niepozyśka. Skoro zaś takowemi zatwierdzeniami i podpisami zaszczyconym zostanie, w owczas dopiero roboracya onego, zawsze z zastrzeżeniem i zapewnieniem gotowéy sądowniczéy exekucyi wedle powszechnego cywilnego prawa i z dołączeniem do exemplarza, dla usprawiedliwienia rachunków kassy gminno-miejskiéy służyć mającego, summie dzierzawnéy odpowiadającego papieru śleplowanego, załatwioną z pospiechem być powinna.

3. Co do ilości kaucyi, pewność odpowiedzialności za uchybienie w wypłatach na rzecz kassy gminno-miejskiéy dzierzawnéy summy zabezpieczającej, takowa zawsze przez wylczenie i złożenie kwartalnéy należności na trzy miesiące przed terminem, a przeto też pierwszý zaraz przy spisaniu licytacyjnego protokołu, iak się w artykule 1. zastrzegło, oraz przez utratę onéy i odpadnięcie od kontraktu, od woli tylko administracyi gminno-miejskiéy zawisłe, zawarowaną być musi i powinna.

4. W takowym ostatnim przypadku zadzierżawienie nowe na resztę czasu upadającym kontraktem obiętego, Burmistrz pod temi samemi kondycjami, nieinaczey jednakże, iak za upoważnieniem Podprefekta, rezolucją swoią w téy mierze zwłoczyc bynajmniey niemogącego, wedle powszechnych co do formy prawideł, przedsięwzięcie i ile rzecz wedle swego stanu, okoliczności i przepisw administracyjnych wymaga, wyższemu zatwierdzeniu przedstawić nieomieszka.

Wszczęgólności zaś uchybienia przeciw ninieyszemu zarządzeniu mojemu zdarzyć się mogące, ściągac będą tak na Burmistrzow za wykroczenie w wykonawczey służbie i wyniknac z tad mogące szkody, iako też i na WW. Podprefektów za brak rozciągnięcia nad podwładnemi przyzwoitego dozoru, odpowiedzialność.

5. Co do kaucyjnéy summy, z mocy umowy kontraktowéy na pożytek kassy miejskiéy przy upadku kontraktu ostatecznie zarachowac się mianéy, obowiazanemi zostają Burmistrze, przy zdaniu o takowym wypadku rapportu, o upoważnienie na ręce Podprefekta powiatowego do mnie czynić swe wnioski.

6. Aby zaś zawarte zwyczajne dzierzawne umowy w czesnie zatwierdzonemi być, przez kogo należy, mogły, takowe wszystkie w roku bieżącym, iako i zawsze nadal, naydaley do dnia 15. Marca Podprefektowi, a przez tego naydaley do dnia 1. Kwietnia mnie, dla wyższego onych co do rzeczy i form rozfrzańszenia i zatwierdzenia, odesłanemi być mają. Jeżeliby przez niezachowanie w téy mierze przepisów powszechnych, albo przez opóźnienie, zatwierdzenie w przyzwoitym czasie, to jest naydaley do dnia 15. Maia nastąpić i do Burmistrza urzędowey wiadomości dojść niemogło, w owczas nietylko szkody z tad wynikające na winnego spadać będą, ale nadto ściagną na niego stosowną do okoliczności karę.

7. Niniejsza zarządna ustawa, w dzienniku departamentowym umieszczona, a przez to samo obowiazująca, aby ściśle zachowaną zostala, WW. Podprefektom i Burmistrzom, w czém do kogo należy, polecam.

Płock, dnia 3. Lutego 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

## Prefekt Departamentu Płockiego 23

W skutek rekwizycyi Sądu Podsędkowskiego kryminalnego obwo-  
du Pułtuskiego pod dniem 9 m. b. do mnie wymierzonéy, umieszczając  
w dzienniku departamentowym list gończy za zbiegłemi Jozefem Brze-  
zinskim i Jozefem Gryszczyńskim, zalecam wszystkim Burmistrzom miast,  
Woytom wsiów, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu Pło-  
ckiego znajdującym się, aby rzeczonych zbiegów iak najmocniéy śle-  
dzili, spostrzeżonych aresztowali i pod strażą do Sądu Podsędkowskiego  
kryminalnego do Pułuska odstawili.

Niniejsze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umie-  
szczone, Burmistrze i Woyci po gminach ogłoszą i że się tak stało,  
przed Podprefektami udowodnić mają.

W Płocku, dnia 18. Stycznia 1812.

*R. Rembieliński.*

*Plichta, S. j.*

### *List gończy.*

W dniu 21. Listopada r. z. zbiegli z więzienia Pułtuskiego zbro-  
dniarze:

1. Jozef Brzezinski, o podeyrzenie zaboystwa obwiniony, lat 22  
mający, rodem z starego Kiszborka z Prufs, zamieszkały w Dąbrowce,  
parafii i amtu Ostrołęckiego, z professyi krawiec, wzrostu wysokiego,  
twarzy pociągłéy, nosa podługowatego, oczu burych, włosów błąd;  
ubior na nim kurtka granatowa z guzikami wielkimi, spodnie par-  
ciane, na boty opuszczane, czapka z popielicami Żydowska, boty  
dobre.

2. Jozef Gryszczyński, o kradzież obwiniony, lat 25 rodem z Tę-  
życy w Gallicyi, nie mający stałego zamieszkania, wzrostu wysokiego,  
twarzy okrągłéy, nosa grubego, oczu niebieskich, włosów błąd; ubior  
na nim szpancerek sukienny, popielaty, kamizelka iasna, sukienna, kape-  
lusz okrągły, spodnie płocienne ciechciery, boty dobre.

---

## Prefekt Departamentu Płockiego.

Podaję do publiczney wiadomości: iż na dniu 19. miesiąca Marca  
r. b. zrana o godzinie 10. odbywać się będzie w żupie solney, w mie-

ście Płocku minus licytacja na transport lądowy soli z Płocka do Śrzeńska, wynoszący do kilku tysięcy beczek na rok. O kondycjach dalszych w terminie ochotnicy zawiadomieni zostaną.

Niniejsze obwieszczenie Woyci i Burmistrze po swych gminach ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami wcześniej przed zwyż wyrażonym terminem udowodnić są obowiązani.

Płock, dnia 5. Lutego 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

## Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret Najjaśniejszego Pana dnia 9. Stycznia 1812 w Drzeźnie zapadły, niżenie opłaty cła od win do tutejszego kraju wchodzących stanowiący, w słowach:

*WYPIS z protokołu Sekretaryatu Stanu*

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 9. Stycznia 1812.

**Frederyk August**

z Bożey łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, etc. etc.

Zważywszy, iż różnica w opłatach celnych od win Węgierskich, Austryackich i innych staie się pobudką do popełniania d-fraudacyów, ile że takowa opłata iest zbyt wysoka, na wniosek Naszego Ministra skarbu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Od daty ogłoszenia niniejszego Naszego dekretu, wszelkie wina do Naszego Xięstwa Warszawskiego wchodzące, opłacać tylko mają po groszy polskich iedenascie, szelągów dwa od kwarty miary Warszawskięy.

Art. 2. Opłaty potoczne, iako to: accidens, Uebertrag, agio od złota i tym podobne od cła wyżey artykułem 1. ustanowionego, mają bydz pobierane podług przepisów w Instruktarzu generalnym obiętych.

Art. 3. Wina Francuzkie, gdy wchodzić będą za certyfikatami d'origine, tak iak dotąd tylko opłacie iednego procentu i opłatom potocznym stosownie do Instruktarza generalnego podlegają; jeżeli zaś pochodzenie onych z Francyi certyfikatami niemoże bydz udowodnione, natenczas opłata w artykule 1. przepisana mieysce mieć powinna.

Art. 4. Ogłoszenie i wykonanie niniejszego dekretu Naszym Mi-  
nifrom Xięstwa Warszawskiego, w czym do którego należy, zalecamy.

(podp.) FREDERYK AUGUST. 26

przez Króla: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z aktami: J. Czyżewski, S. G. M. S.

do publiczney wiadomości podając, wzywam WW. Woytów i JJPP. Burmistrzów: aby takowy po gminach ogłosili i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnili, szczególniej zaś kupejących tak krajowych, iako i zagranicznych dokładnie objaśniali.

Płock, dnia 28. Stycznia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

---

## Préfekt Departamentu Płockiego.

Reskrypt JW. Ministra skarbu w słowach:

### Minister przychodów i skarbu.

Zważywszy, iż zachodzą w departamentach wątpliwości względem wołów transitowych, iak długo one w kraju na zimowey paszy utrzymywane być mogą, uwiadamia W. Prefekta departamentu Płockiego, iż ponieważ woły transito deklarowane, tylko za kaucyą należytą przechodzić mogą; zatem niechąc ścieśniać handlu tego i znosząc wszelką w kraju onych kontrolę, stanowi: iż wolno jest każdemu, któryby ie na paszy zimo postawić chciał, z onemi do czterech miesięcy w kraju bawić. Gdyby zaś w przeciągu czterech miesięcy woły zagranicę niewyszły i zaświadczony list awizowy przez Komorę wychodową zwróconym niezośtał, w owczas Komora wchodowa kaucyą, odpowiadającą ełu inwektowemu, zaperceptuie.

W Warszawie dnia 12. Grudnia 1811.

(podp.) T. Matuszewic. J. Czyżewski, S. j. M. S.

do powszechney wiadomości podając, polecam wszystkim WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom miał w departamencie tutejszym będących, ażeby takowy reskrypt w gminach swych publikowali i że się tak stało, przed respctive WW. Podprefektami udowodnili.

Płock, dnia 23. Stycznia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

# Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret Jego Królewskiej Mości w słowach:

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu*

w Pałacu Naszym w Warszawie, dnia 6. Grudnia 1811.

## Frederyk August

z Bożey Łaski Król Sakski, Xiąże Warszawski, etc. etc.

Na przełożenie Naszego Ministra przychodów i skarbu postanowiliśmy i stanowimy.

Art. 1. Wszelkie książki i kalendarze Żydowskie, do kraiu Xięstwa Warszawskiego wchodzące, mają być opłacane sześć od sta wyżej, iak dotąd podług Instruktarza jeneralnego de data 15. Kwietnia 1807 r. ustanowionego pobierano, to jest: gdzie od iednego tuzina tychże książek czynilo cto groszy polskich dziesięć, odtąd wyności będzie groszy polskich dwadzieścia, czyli od dwudziestu czterech funtów rzeczonych książek w miejsce dwóch złotych, ośmiastu groszy polskich, pobierać należy złotych pięć, groszy sześć.

Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu polecamy Naszemu Ministrowi przychodów i skarbu. (podp.) FREDERYK AUGUST.

przez Króla: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z aktami: J. Czyczewski, S. j. M. S.

do powszechney wiadomości podaie. Płock, dnia 15. Stycznia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

---

Jego Królewsko Xiążęcey Mości Pisarz aktowy departamentu Płockiego w mieście Płocku przy ulicy Warszawskiej w domu pod liczbą 57. mieszkający i w ninie Kancellaryą swą utrzymujący, niżej podpisany.

Wiadomo czyni, komu o tém wiedzieć należy: iż pozostałość wszelka ruchoma, to jest: różne sprzęty, pościel, bielizna, meble, tudzież młyn na Wiśle przy żupie solney na ławach pływający, z wszelkimi do niego potrzebnymi rekwiżytami, po niegdy Felicyanie Mysianowskiem pozostała, a teraz do nieletniego Woyciecha Mysianowskiego Syna należąca, (ktorego opiekunami są JP. Mikołay Mysianowski i Ur. Jozef Sikorski, Patron przy Sądzie pokoju Płockim, z uchwały Rady familyney w interesie nieletniego Mysianowskiego zapadłej, dekretem Trybunału cywilnego departamentu Płockiego potwierdzoney, na satysfakcją wierzycieli przedemną niżej podpisanym, to jest: ruchomości w dniu 17go w domu tu w Płocku na przedmieściu Dobrzyńskiem pod Nrma. 137., a zaś młyn w dniu 19. Lutego r. b. w miejscu tém, gdzie

się znajdnie, za gotowe pieniądze będą sprzedane. O stanie młyna i warunkach licytacji każdy zainformować się może w Kancellaryi podpisanego Pisarza. W Płocku, dnia 17. Stycznia 1812. *T. Gutkowski.*

Jego Krolewsko Xiążęcey Mości Pisarz aktowy departamentu Płockiego w mieście departamentowém Płocku, przy ulicy Warszawskiej w domu pod Numerem 57. mieszkający i w nimże Kancellaryą swą utrzymujący, dekretem Trybunału cywilnego departamentu Płockiego w Płocku d. 26. Września roku zeszłego w interesie Sukcesorów Wołka Mośka Abrahama syna i Joeli córki Lipszyców po Joelu Lipszyc pozostałych nieletnich dzieci, tu w Płocku w ulicy Żydowskiej w domu pod Numerem 89. zamieszkałych, (których opiekunami przydaniemi są Star. Nathan Kohen i Michał Hirsz podobnie w Płocku mieszkający) do odbycia sprzedaży domu tu w Płocku w ulicy Żydowskiej pod Numerem 89 sytuowanego, do nieletnich wyżej wyrażonych należącego, a to na satysfakcyą długu czyli wniosku Raycy Lipszyc pozostałej małżonki wdowy nieletnich matki upoważniony, czyni wiadomo: iż w skutek dopełnienia takowej sprzedaży domu rzeczzonego na dniu 15. Stycznia roku bieżącego do pierwszego przysądzenia, czyli przysądzenia przygotowującego wyznaczonym, po przeczytaniu warunków licytacyjnych tymczasowo Starozakonney Rayey Lipszyc za summę 15,135 Złt. przysądzony i termin do przysądzenia stanowczego na dzień drugi Marca r. b. przeznaczony został. O warunkach licytacji każdy zainformować się może w Kancellaryi podpisanego Pisarza, iak wyżej.

Płock, dnia 18. Stycznia 1812.

*T. Gutkowski.*

Uwagi nad zdaniem Hrabi Sodena: "względem konieczności zaprowadzenia kodexu rolniczego,, w poprzednim Nr. dzienn. niniejszego umieszczoném.

Nie zgadzam się ze zdaniem Hrabi Sodena względem zaprowadzenia kodexu rolniczego, produkcyą rolniczą przepisywać mającego. Chociaż założenie tego: że też produkcyą stosownie do czasow terażniejszych zniżenie należy, jest niezawodne, to przecież innych do doyscia do celu tego użyć wypada środków, aniżeli Hrabi Sodena projektuje. Prawo własności jest świętém. Szanowanie onego, zabezpieczenie wolności użycia go, ile to bez krzywdy społobywatelów i państwa być może, pierwszą rządów zasadą być powinno. Nie należy więc właścicielom innych, nad wymieniony tu warunek, zakreślać ograniczen. To zakreślanie, to burmistrzowanie oburza umysły i zawsze szkodliwém się staie. Można przypuścić bez wahania się, że każdy właściciel najlepiej wyrachować potrafi, iaki sposób użycia własności największy mu zysk przyniesie. A własny interes najsukuteczniejszą jest w człowieku sprężyną działalną. Wydarzające się z tey powszechney reguły wyjątki, są nader rzadkie i w ogole nic nie znaczą. Dosyć przeto rząd uczyni, gdy wszystkie uprzątnie zawady, działanie owego własnego interesu ścieśniające. Skoro się za tę linią

przejsć odważy, inż granic sobie zatknąć niepotrafi. Wtenczas na wszystko się targnie, gdy tego dobro ogołu będzie mu się zdawało wymagać. Lecz dobro ogołu składa się z dobra indywiduów, a to dobro same indywidua naylepiej poznać są w stanie. Nieograniczona więc dzielność indywiduów dobro ogołu zapewnia.

Przytoczony przez Hrabę Sodena przykład względem lasów zdaie się, na pierwszy rzut oka, za iego przemawiać wnioskiem. Lecz głębsze w rzecz wejście okażnie, że lasy innéy, niż role, podlegają regule. W człowieku przemaga, zazwyczaj, chęć momentalnego zysku, a odstęrcza go zbyt daleki widok korzyści. Właściciel lasu ma w ręku swoich sposobność wzięcia razem znacznego kapitału, bor od razu wycinając. Jleż to stałości i rozważności potrzeba, aby się téy oprzecz pokusiel! Przeciwnie zasianie lasów przyszłym dopiero pokoleniom awans i trud oplaca. Jleż to znowu potrzeba męztwa, aby obecne zyski przyszłym poświęcać generacyom! Mogłoby się przeto wydarzyć, iżby terazniejsze lasy wyciętemi, a przysposobienionowych zaniebanem zostało, gdyby Rząd, który jest wiecznym i zawsze iednaki ma interes utrzymania państwa, tych namiętności indywidualnych, w miarę potrzeby ogołu, niemodyfikował. Dozor więc kierowniczy Rządu nad lasami prywatnemi przedzý da się usprawiedliwić, niż zaprowadzenie podobnegoż wglądania w produkcýą rolniczą.

Jezeli Rząd wydoskonalić zechce rolnictwo, powinien:

1. zacząć od uprzątnięcia wszelkich produkcýą tamujących przeszkód, iakiego bądź rodzaju;
2. następnie należy pomysłéć o stosowney nauce młodzeczy. - Projektowane więc przez Hrabę Sodena szkoły rolnicze bardzo użytecznemi bydźby musiały. Procz szkół takich o rozszerzaniu pism popularnych przepomnieć nie trzeba. Takim to sposobem postępując, Rząd Angielski przemysł obudza i kiernie, ducha publicznego i oswiatę rozkrzewia.
3. Powinien Rząd przez przykłady zachęcać do ulepszenia gospodarstwa, doświadczenie uczy, że przykłady dobroczynniejszemi są w tym względzie, aniżeli Hrabia Soden przypuszcza. Rząd Pruski, który w nayświeższym swém prawodawstwie winny nowéy teoryi hołd oddał, urządził w każdym departamencie po kilkanaście, różnéy wielkości, wzorowych gospodarstw, których posiadacze, za znaczną z strony Rządu bonifikacyą, mają obowiązek czynienia prob wedle skazówek Rządu, i informowania o sposobach i rezultatach ndających się do nich gospodarzy. Zdaie się, że to urządzenie bez dobroczynnych niezostanie skutków.
4. Może wreszcie przez przemía do wydobywania takich płodów zachęcać, iakie dla kraju osądzi bydź potrzebnemi. Tu iednakże nader ostrożnie Rządowi postępować należy, aby kapitałow od użyteczniejszý nieodciągał produkcýi, mniej korzystny nadaiąc im kierunek.

Zdaie mi się, iż Rząd więcéy, bez zgwałcenia prawa własności, i bez przyniesienia szkody ogołowi, czynić nie może i niepowinien.

**Przeftroga.** W poprzednim numerze dziennika niniejszego na ostatniej stronie, w wierszu 12. od góry, czytay „oley rzepniczny, zamiaft olej lniany.“

Dodatek.

W Jmieniu Najjaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA,  
Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego etc.

TRYBUNAŁ CYWILNY I. instancyi depart. Płockiego wydział II.

Wzém w obec i do wiadomości każdego, do którego należy, podaje niniejszém stwierdził podział kapitałów niekwestyonowanych, z depozytu byłego Sądu powiatowego Płockiego wypożyczonych, na różnych domostwach i gruntach zabezpieczonych, pomiędzy masy depozytowe, z których kapitały takowe wzięte zostały, iako to: 1) Grawe. 2) Arletowicz c. Sawicki. 3) Szembek c. Selek Lewin. 4) Chałlinski c. Jozef. 5) Berg. 6) Jan Wierzbowski. 7) Hersz. Golewicz 8) Abt. 9) Zagrzeiowski czyli Jędrzejewicz. 10) Fabian Starogrodzki. 11) Jan Rennert. 12) Odmianowski. 13) Izrael Hersz. 14) Selek Moyżesz. 15) Trzcinski c. Pozner. 16) Hafslinger c. Sebrandt. 17) Mortka Salmann c. Lifsowski. 18) Pozostałość Glana. 19) Karamella c. Kiwe. 20) Kowalski c. Saramowicz. 21) Dobrowolski c. Kłobuszewski. 22) Zatkowski. 23) Mozalff. Masy pupillarne. 24) Maciej Dobrowolski. 25) Seidler. 26) Ludwik Fiszer. 27) Szlegel. 28) Wiśniewski. 29) Jozef Konarzewski. 30) Łukasz Keys. 31) Paciorkiewicz. 32) Julianna Sikorska. 33) Jakob Budzinski. 34) German czyli Maiewski. 35) Jakob Polonowski. 36) Klaus. 37) Marcin Czarnowski. 38) Andrzej Kowalski. 39) Anna Janowska. 40) Stanisław Olewniak. 41) Szmitt 42] Alexander Lendzianowski. Masy szczegóльне. 43] Jozef Hersz. 44] Abraham Szteyer. 45] Rakowski czyli Eichmann. 46] Wutke. Stwierdziwszy niemię Trybunał ulokowanie kwoty każdej masy z podziału przypadającej na kapitałach podzielonych wierzyteli depozytowych, czyli właścicieli mas depozytu wspomnionego, kwoty takowe w celu wywindykowania i odebrania ich z prawami i prerogatywami wszelkiemi, depozytowi przeciwko dłużnikom swoim służącemi, odstąpić postanowił, i tém koncem osobne ceflye dla każdej masy wygotować rozkazał; wzywa zatem Trybunał wszystkich wierzyteli depozytu wspomnionego czyli właścicieli mas wyrażonych, izby do Trybunału niżej podpisanego iako nayspieszniej zgłosili się; legitymacją swoją, iako właściciele tych mas, udowodnili; ceflye dla nich wygotowane, niemię pręciwsa w depozycie znajdujące się odebrali, a odstąpione im z mocy tych ceflyow kwoty naydalej do dnia 1. Stycznia 1813. wywindykowali, lub niedostateczność fundusów im wskazanych udowodnili, gdyż w przypadku przeciwnym, po upłynieniu wspomnionego terminu, ewikcyja, na przypadek niedostateczności funduszu zaręczona, upadnie; wtenczas więc wierzyteli wspomnieni sami sobie szkody przypisać będą winni, które dla nich z tego wyniknąć mogą.

Płock dnia 21. Grudnia 1811.

*Sędzinir.*

*Sokołowski, S.*

## Uwiedomienie z Przestrogą

Następujące wexle przez Sarozakonnych N. Cohen i Davida Landau, kupcoww Płocku zamieszkałych na rzecz IPana Ludwika Wilhelma Michelet, kupca z Berlin na lub zlecenie mającego wystawione, iako to: 1. Na 458 talarów w Pruskim kurancie w 1/12 sztukach de dato w Berlinie dnia 25. czyli 26. aboliteż 27. Sierpnia 1807 z terminem zapłacenia w Frankfurcie nad Odrą, w czasie iarmarku S. Marcia na 1807 lub na każdym inném mieyscu. 2. Na 716 talarów w kurancie w 1/12 sztukach pod tąż samą datą, z terminem zapłacenia na iarmark Reminiscere zwany 1808 w Frankfurcie nad Odrą lub w każdym innem mieyscu. 3. Na 464 talarów 12 srebrnych czyli dobrych groszy 1/12 sztukach pod tąż datą, do zapłacenia w tymże czasie i mieyscu, lub gdziekolwiek indziej. 4. Na 464 talarów 12 srebrnych czyli dobrych groszy w 1/12 sztukach pod tąż datą, z terminem opłacenia na iarmark S. Małgorzaty 1808 w Frankfurcie lub na każdym inném mieyscu, zaginęły, czyli raczey potajemnym sposobem sprątnione zostały. Ostrzega się zatem każdego, ażeby takowych wexłów nienabywał, aboliteż na nie upłaty iakowey nieczynił; albowiem koncem umorzenia onych zwykłe środki prawa przedsięwzięte zostały.

Dan w Warszawie dnia 26. Grudnia 1811.

Antoni Maiewski, Sądu appellacyynego X. W. Adwokat iako pełnomocnik domu handlowego Ludwika Wilhelma Michelet z Berlina.

## Anzeige zur Warnung.

Es sind folgende Wechsel abhänden gekommen, nemlich Mess-Sola-Wechsel über 1. 458 Reichs Thaler in Preussischem Courant a 1 Rth. de dato Berlin den 25. 26. oder 27. August 1807 zahlbar in der Frankfurter Martini-Messe 1807 2. 1 dito von 716 Rth. Pr. Cour. 1/12 a 1 Rth. von demselben dato in der Frankfurter Reminiscere-Messe 1808 zahlbar. 3. 1 dito von 464 Rth. 12 gute Groschen Pr. Cour. 1/12 a 1 Rth. in derselben Messe zahlbar und 4. 1 dito von 464 Rth. 12 gute Groschen in Pr. Cour. in 1/12 a 1 Rth. in der Margaretha-Messe 1808 zahlbar, sämmtlich von N. Cohen und Dawid Landau aus Plock im Herzogthum Warschau ordre Lud. W. Michelet in Frankfurt a. d. O. oder aller Orten zahlbar ausgestellt. Es wird daher ein jeder gewarnt, diese Wechsel anzukaufen, oder auf dieselben etwas zu zahlen; da Behufs ihrer Amortisation die in den Gesetzen vorgeschriebenen Maasregeln gehörigen Orts ergriffen worden sind.

Warschau den 26. December 1811.

Anton v. Maiewski, Advocat am Appellations-Gerichte des Herzogthums Warschau als Bevollmächtigter des Handlungshauses B. W. Michelet in Berlin.